

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 135.

20. Listopada 1822.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — Dnia 15. z. m. Października zagaiony został uroczyscie Seym Galicyjski na rok 1822 rozpisany:

C. K. Kommissarze nadworni, iako to: JW. Józef Dzierzkowski, Skarbnik Koronny i Deputat Wydziału Stanowego, tudzież JW. Tomasz Janiszewski, Chorąży Koronny, udali się dniem przódy w uroczystym Koronczaku do Prezesa Zastępy w Wydziale Staronowym i Prezesa Seymu tegorocznego, JW. Hrabiego Stadnickiego.

W dniu zagaienia Seymu stanęły C. K. wojsko i milicyja mieyska, w paradzie.

O godzinie 10tęy udał się JW. Hrabia Stadnicki do Zgromadzenia Seymowego, odczytawszy naywyższy Reskrypt Cesarski do sieczki wydany, miał mowę i mianował Deputacyją po JW. Kommissarzy Seymowych.

Do tęg należeli: WJX. Jakób Bem, Kanonik i Deputowany Kapituły Lwowskiej Obrz. Łacińskiego; JW. Jacek Hrab. Fredro, Marszałek Koronny; W. Paweł Netrebski; i Burmistrz tudzież Deputowany miasta Lwowa JP. Hoffmann.

Po sprawieniu się tęg Deputacyi, W. Kazimierz Badeni, Deputowany Wydziału Stanowego, odczytał zdanie sprawy o urzędowych czynnościach Wydziału Stanowego w zakresie działalności swojej roku zeszłego przedsięwziętych.

O godz. 11tęy nastąpił uroczysty wiadz JW. C. K. Kommissarzy nadwornych sposobem zwyczajnym.

Na wstępie przyjmowali ich JW. Prezes Seymowy i JW. Dygnitarze Koronni i odprowadzili ich do przeznaczonych krzesel.

JW. Kommissarz Seymowy Dzierzkowski, miał mowę, wśród której Aktuarynsze Seymowi odczytali naywyższe Reskrypta w Polskim i Niemieckim ięzyku.

Po mianym powtórnym głosie przez JW. Prezesa Seymowego, odiechali JW. Kommissarze Seymowi. Poczem JW. Prezes Sey-

mu i JW. Urzędnicy Koronni i wszystkie Stany oddaly uroczyste odwiedziny JW. pierwszemu C. K. Kommissarzowi.

W dniach 17. i 18. t. m. obradowaly Stany nad Królewskimi Postulatami i zataltwały inne ieszcze sprawy, do zakresu działalności ich nalezające.

D. 19go nastąpiło zamknięcie Seymu. Do odprowadzenia JW. Kommissarzy wyznaczona była Deputacyja, mianowicie: WJX. Modest Hryniewiecki, Rektor Uniwersytetu Lwowskiego; JW. Hrab. Cypryan Komorowski; W. Felix Zurakowski i drugi Deputowany miasta Lwowa, JP. Józef Piller.

Po odwiedzeniu i odprowadzeniu JW. Kommissarzy Seymowych z temi samymi uroczystościami, isk przy zagaieniu Seymu, mieli znowu mowy: JW. Prezes Seymu, skladając uchwały Seymowe, oba JW. Kommissarze i JW. JX. Prymas Królestwa. Po ukończeniu tych, powrócili do siebie w uroczystych obrzędach JW. Kommissarze i odbierali znowu uroczyste odwiedziny.

Mowy, miane przy tęg sposobności, są następujące:

Przy zagaieniu Seymu.

I. Mowa JW. Prezesa Seymowego:

»Prześwietne Zgromadzone Stany!
»Z woli N. Pana otwierając posiedzenia Seymu, na który Was gorliwość i miłość Ojczyzny zgromadziła, winien jestem w obliczu całego kraju wyznać i uroczyscie oświadczyć:

»Ze jeżeli dzieła zgromadzeń Narodowych N. Pan z upodobaniem przyjmował, jeżeli na względy Jego, na dalsze dostoięstwa jego piastowanie, zastużyłem sobie, Waszym to jest, Prześwietne Zgromadzone Stany, dziełem, Wasze umiarkowanie, Wasza troskliwość, w każdym kroku, rozważa Wasza, opatrzna przezorność, ściagnęła uwagę panującego nam Monarchy, wystawiła nas Narodem takim, jakim w istocie ieszemy, hochającym nad wszystko Ojczyznę, ale wiernym, posłusznym, iagodnym, szanującym prawa i te wszystkie towarzystwa

związki, na których jedynie bezpieczeństwo Rządów spoczywa.»

»Łączymy się teraz na nowo, nie już sobie obcy, ale iak doświadczeni w zawodzie studzenia krajowi naszemu towarzysze, nigdyśmy się nie różnili co do celu, bo ten był wszystkim wspólny, bo do tego wiedzie nas i zagrzewa wielki przykład szczęśliwie panującego nam Najjasniejszego Pana, *ut sit bene Patria*, aby się dobrze działo miłej Ojczyźnie naszej.»

»Pod tym hasłem postępując, czynności nasze mieć będą cechę Narodowi naszemu właściwą i zastują sobie na chlubną N. Pana pochwałę.

(*Dalsze mowy nastąpią.*)

Okólnik

C. R. Rządu krajowego.

Stanowią się kary za dowolne i umyślne otwieranie pieczęci sądowych.

Na przedstawienie Kommissyi nadwornéj w rzeczach prawodawstawa i za porozumieniem się z połączoną Kancelaryją nadworną i najwyższym Trybunałem Sprawiedliwości nappokorniej uczynione, raczył Najjasniejszy Pan dla obrony praw i utrzymania publicznej powagi pieczęci sądowych rozporządzić, co następuje:

§. 1. Dowolne, albo nieprawne otwieranie sądowych pieczęci, któremi zamknięte były pisma lub inne przedmioty, jeżeli takowe otwieranie przez samą swawolę lub z lekkomyślnéj ciekawości nastąpiło, uważane ma być, iako ciężkie przestępstwo policyjne i karane aresztem od iednego do trzech miesięcy.

§. 2. Takowe czynności, na znak lekceważenia sądowych rozporządzeń, lub dla utrzymania się przy mniemaném własnem prawie, albowież dla dokonania innego iakiego niegodziwego zamiaru, samowolnie przedsięwzięte, karane być mają, iako zbrodnia gwałtu publicznego, ciężkim więzieniem od sześciu miesięcy do roku, a w miarę zachodzących ciężkich okoliczności, lub niebezpiecznych skutków, także i do pięciu lat rozciągającym się.

§. 3. Jeżeli naruszenie pieczęci sądowej, okaże się wybranym środkiem do popełnienia większej zbrodni, tedy sprawa ponieść ma karę ustanowioną na zamierzonej przezeń zbrodnię stosownie do §. 28. księgi ustaw karnych.

§. 4. Wyrok, czyli w takich przypadkach nastąpić ma wynagrodzenie szkody, lub zupełne zadośćuczynienie, stanowić należy podług przepisów Rozdziału XXX. Części II. powszechnych ustaw cywilnych.

Co w skutek Dekretu wysokiej Kancelaryi nadwornéj z d. 29. Sierpnia r. b. do liczby 23200/1104 do powszechnéj wiadomości i zachowania, podaje się.

We Lwowie dnia 1. Października 1822.

(*Podpisy.*)

Z Wiednia d. 9. Listopada. — Najnowsze Listy z Werony zawierają pomysłne nowiny o dobrém zdrowiu naszego Najjasniejszego Cesarza i Najjasniejszego Cesarzowéy. Król Sardynski przybył w dobrém zdrowiu do Werony d. 31. Października a Król Obojga Sycylii d. 1. Listopada, doład powrócił 28. wieczorem Król Pruski ze swoiey podróży do Wenecyi.

Kurs Wiedeński z dnia 11go Listopada: Obligacye dlugu Stanu 5 procentowe w M. R. 86 9/20. — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1820 za 100 ZR. M. R. — Obligacye na pożyczkę do wygrania przez losy z r. 1821 za 100 ZR. M. R. 100 1/8. — Certyfikaty na pożyczkę z r. 1821 za 100 M. R. — Kurs na Augsburg za 100 Kur. — Uso. — Moneta konwencyjna za 100, 249 3/4. — Akcyje bankowe, iedna po 942 1/3 ZR. M. R.

Wiadomości zagraniczne.

Brazyliia i Portugalia.

Z Fernambuku donoszą pod d. 6. Września: »Podług doniesień z Rio aż do 20. z. m. Xiążę Rejent odiechał do S. Paulo dla przytłumienia zasztych tam rozruchów; małżonke swoiey zlecił Rząd tymczasowy. — Przybyło tu wielu czarnych żołnierzy i mulatów chcących dobrowolnie być użytymi przeciw Bahii, a Intendent uwiadomił, że gotów iest zrobić umowę z osobami chcącymi się zatrudnić dostawieniem 2000 ludzi do Alagoas. — Wczoray przybył okręt, który Bahię 1. b. m. porzucił. Tego samego dnia napadano na strażę zewnętrzzną Jenerała Madeira oddaloną o miłę od miasta, w którym największe panowało zamieszanie. — Wszystkie czternaście prowincy Brazylii poszła stu Deputowanych do Stanów do Rio. Sama prowincya Rio obierze 8. Gdy się 51 zgromadzi, rozpoczną się posiedzenia.

Hiszpania.

Wiadomości z Madrytu z d. 18. Października donoszą: D. Manuel Gonzales del Campo został głównym Dyrektorem poczty, ponieważ dotychczasowemu zarządowi zarzucają przytrzymanie wielu gońców obwiniając go o porozumienie z Royalistami.

Jenerał Morillo uciekł powziawszy wiadomość, że wskutku śledztwa przedsięwziętego

przeciw byłemu Naczelnikowi politycznemu Madrytu San Martin za wypadki z d. 7. Lipca i przeciw niemu wydano rozkaz uwięzienia.

Minister Spraw Wewnętrznych zrobił Stanom oznajmienie, że ponieważ J. K. Mość przekonana jest o potrzebie policyi zgadzającej się z prawidłami Rządu, upoważnił Stany zatrudnić się tak ważnym przedmiotem, szczególnie we względzie formalności, iakie zachowywać powinni cudzoziemcy wieżdżający i wyieżdżający z Królestwa. Wniosek ten odesłany został do Kommissyi specjalney. Równie do téż saméy Kommissyi odesłane były narady Stanów tyżące się przełożonego im wniosku praw zdrowia. Potem zatrudniano się urządzeniami tyżącemi się woyska.

Gazeta Urgelska zawiera: »Panującemu stronnictwu w Stolicy Hiszpańskiéy czyniono przedstawienia pojednawcze, lecz były od niego z damą przyjęte. Rejencya ciągle usiłuje zasłużyć sobie na miłość ludów iéy panowaniu podległych; d. 14. iako poprzedzającego urodziny Królewskie urządziła powszechne oświecenie. Baron d'Eroles jest bożyszczem swoich żołnierzy, i znajduje się w Balaguer, gdzie zjednoczeni są Quesada, Trappista i Romanillo.« Dywizya Mozen Antoniego mająca w sobie 5,000 ludzi stała d. 7. na saméy granicy Espelli i Cantallupu.

Listy z Barcelłony z d. 16. Października donoszą, że od d. 14. klasztor tamtéjszych Kapucynów zewnątrz jest otoczony, a wewnątrz przetrząsają go, ponieważ mnichów tych mają za porozumianych z Rejencyą Urgelską. Dnia 15. ieden z mających straż Officerów dostrzegł tam postać z listami od Mozen Antoniego i od Barona d'Eroles. Znalaziono w samym klasztorze sumę 8,000 piastrow i nie mało ważnych papiérów. Śledztwo trwa ciągle. Równie także i mnichów klasztoru St. Józefa wyprowadzono z Barcelłony do Martaro.

Jenerałowie Laguna i Grimavesi, nie którzy Officerowie Królewskich karabinierów i gwardyi wsiedli w Gibraltarze na okręt Francuzki i popłynęli do Seo d'Urgel; by się połączyć z powstańcami.

Nie mamy ieszcze bliższego wyjaśnienia przyczyn, dla czego złożoną została Muncypalność Pampeluny; bramy miasta tego mają być zamknięte, ponieważ śledzą iakichś Kommissarzów.

Podług doniesień z Madrytu z d. 25. Października, ostatnie posiedzenia Stanów były bardzo „burzliwe; umawiano się na nich o środ-

kach zaradczych żądanych przez Ministra; artykuł dziewiąty traktujący o zniesieniu osobistej wolności był powodem żywych sporów; odrzucony został większością 74 głosów przeciw 57.

Oto są bliższe szczegóły o ucieczce Jenerała Morillo: »Dnia 15. z. m. na rozkaz wyższych władz udał się Officer artyleryi na czele oddziału woyska do Molaru. Jenerał wyjechał z rozporządzeniem. Przez dwadzieścia i cztery godzin nadaremnie oczekiwał go Officer. Widząc, że nie przybywa, wrócił do Madrytu. Jenerał umknął przewidując, że równie iak i San Martin do więzienia zaprowadzony będzie. Królewski Prokurator żądał obecności Jenerała Morillo przy śledzenia wypadków z d. 7. Lipca i miał już dla niego w więzieniu kilka szczególnych pokoiów na pogotowiu.« Jenerafa tego o mil trzy od granicy we wsi Zarra poymano i przyprowadzono do Planzeneyi.

Uwięzienia trwają ciągle. Xiążę Castro Torreno, Kapitan helabardystów wsadzony został do więzienia wraz z Brygadzierem Heronem dowódcą pierwszego batalionu gwardyi. Oczekują ieszcze Margrabiego de las Amarillas; Xięcia Casa Sarria, Xięcia Infantedo i innych ofiar rewolucyi.

W Arragonii napadł Jenerał Quesada miasto Barbastio, i zrobił ięncami iego żonę równie iak i ową z Foncu. Między Ayerbo i Huescą wpadły znowu w iego ręce dwie kompanie piechoty.

Klub Landaburski rozpoczął się w klasztorze St. Tomasza; przyduie w nim Romero Alpuente.

Wielka Brytania i Irlandyia.

Naynowsze Gazety Londyńskie z d. 26. Października zawierają bliższe szczegóły o wypadku, który d. 22. (nie zaś d. 24.) zrana wydarzył się Sir Hudsonowi Lowe przed iego domem w Londynie. Kuryier tak o tém zdarzeniu wspomina: »Ponieważ Kronika poranna (*Morning-Chronicle*) ogłosiła tego poranku list przez Barona Emanuela de Las Casas podpisany, a ściągający się do awantury tego młodego człowieka z Sir Hudsonem Lowe, sądzimy to być naszym obowiązkiem wiadomości naszych czytelników o bliższych autentycznych szczegółach tyżących się téj sprawy, przyczem wszelakę nie bedziemy sobie osobistych uwag pozwalać. — Wielkorządca Stéy Heleny nie mógł sobie pochlebiać, żeby był dobrze widziany od przyjaciół i zwolenników Buonapartego. Stałość, z iaką wy-

łonywał swoje obowiązki, wórok bystry, który przenikał zbrodnicze spiski niektórych osób i wytrwałość, z jaką niweczył wszelkie ich zamachy, były to w ich oczach niedarowane występki. Gdyby był tyle nierozsądnym i dał się tym Panem za nos wodzić, byłiby się potajemnie śmiali z jego łatwowierności; lecz byłby nie ściągął na siebie ich prześladowań. — Słuchajmy, co się nie dawno stało: Dnia 22. Paźdz. koło 9tęj godziny zrana kazał Sir Hudson Lowe zaiechać poiazdowi przed dóm swój w Paddingtongreen i właśnie co tylko miał wsiadać, gdy w tém od jakiegoś małego niepokąznego młodego człowieka prosiły powierzchowności mocno trącony został. Człowiek ten zamiast, co miał przeproszać Jenerała, krzyczał ikhimiś dziwniebrzmącym akcentem: »Jak to Mci Panie WPan chcesz mnie obrażać?« — »W Pana obrażać!« odpowiedział Sir Hudson Lowe, »wszakże W Pan sam się na mnie rzuciłeś!« Młody człowiek mruzczał coś sobie przez zęby, jak gdyby miał pomieszanie zmysłów. Jenerał nie uważając więcéy na niego iuż iedną nogą wstępował do powozu, gdy uczył na swoich plecach uderzenie batoga. Natychmiast uciekł ten młody człowiek. Sir Hudson Lowe, który miał tylko dęszczochron w rękę, wnet się obrócił i chciał pędzić owego śmiatka, gdy iakiś inny człowiek, zdawiający się bydź Anglikiem, zastąpił mu drogę i owemu trzpiotowi użyczył czasu do ucieczki. Sir Hudson Lowe znou chciał wsiadać do poiazdu, gdy tenże młody człowiek wrócił się trzymając kartkę w rękę. Widząc, że go Jenerał postrzegł, cisnął kartkę do powozu i iuż się więcéy nie pokazał. Jenerał nie mógł najmniey domyślić się, kto był ten młody szaleniec. Przybywszy do domu zobaczył na drzwiach swoich dwie kartki przybite. Na iednój z nich było napisano: »Baron E. de Las Casas, Hunds - Taverne, Hollywall - street.« Gdy przed pięćiu, albo przed sześciu laty młody ten człowiek opuścił St. Helenę z oycem swoim, był ieszcze matém chłopięciem. Sir Hudson Lowe nie mógł go więc poznać żadną miarą. Dowiedziano się potem, że młody Las Casas i jego pomocnik kilkakrotnie pokazywali się na czatach przed domem Jenerała, że w wieczor przed owym dniem dowiadawali się o nim niewymieniwszy swoich nazwisk. Sir Hudson Lowe, nie mając więcéy żadnój wątpliwości, że to napastowanie było rozmyślnie, przekonany, że powodem tój napaści było punktualne wykonanie o-

bowiązków; rozważywszy nareście ten zdradziecki i niegodziwy sposób, iakiego użył obraziciel, gdy umyślnie podał nazwisko swcie i charakter, a powodu wyszczególnić zaniedbał, przeto wnioskując o obszernym i zbrodniczym spisku, uwiadomił natychmiast o tym wypadku Rząd i Władze. Niezwłocznie wydano rozkaz uwięzienia młodego Las - Casas, lecz go dotychczas znaleźć nie było można.«

Francya.

Listy z Saumur, przybyte d. 30. Października z rana do Paryża, donoszą, że Pucznik Woelfel, który, iak wiadomo poymał Bertona w nocy z 26. na 27. Października, gdy po odbytój na około miasta straży wracał do domu, skrytoboczym sposobem napadnięty został. Ponieważ na swoim mundurze miał ieszcze surdut, pchnięcie ostabione zostało, a sztylet zranił piersi tylko na kilka linii. Rana ta nie iest śmierrelną chociaż pchnięcie skierowane było ku sercu. Woelfel odebrał natychmiast potrzebną pomoc. Pilnie śledzą tego bandytę, którego, iak mówi Gazeta Etoile, podług wszelkiego podobienstwa szukać należy między szatańską sektą Węglarzy.

W przypisie przy samym końcu, donosi Gazeta Etoile ieszcze następujący szczegół o dopięro co wspomnianym skrytoboczym napadzie: »Człowiek ten, który pchnął Woelfela, mówiąc te słowa: »Potworze! oto masz zasłużoną nagrodę!« był kolossalnój postawy. Woelfel chciał go ścigać, ale stracił przytomność. Twierdził przyszedłszy do siebie, że mu się zdawało, iakoby był uderzony palką, tak mocne było pchnięcie. Ścigano stopy mordercy, których odciski widać było w błocie. Te same znaki stóp postrzegano w bliskości Saumur. Morderca przybył ze wsi na jarmark i wielkie nosił buty.«

W nocy z d. 29. na 30. Października wystrzelił przez nieprzezorność karabin żołnierzowi będącemu na straży w Tuilleriach w pawilonie *de l'horloge*. Stało się to pod zegarem w średniój części pałacu, wszelako bez żadnój szkody. »Przypadkowe to zdarzenie (mówi Monitor) iest nowym dowodem punktualności; z iaką zachowywaną bywa służba w zamku. Nie minęto minuty, a iuż wszystkie woysko z Oficerami na czele było pod bronią.«

K r a k ó w.

Z Krakowa dnia 9. Listopada. — Stosownie do woli Rządu, loża Wolnych Murarzy w Krakowie przestała bydź czynną.